

W., 16 października 2019 roku

Sygn. akt V W 2573/19

(poprzednia sygn. akt XI W 1403/19)

## WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie V Wydział Karny Sekcja ds. wykroczeń w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Aleksandra Smyk

Protokolant Karolina Kowalczyk

w obecności oskarżyciela funkcjonariusza Straży Miejskiej (...) W. E. W.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 października 2019 roku

sprawy K. T.

urodzonej (...) w W.

córki S. i B.

obwinionej o to, że:

w dniu 13 lutego 2019 r. około godziny 08:30 w W. na ul. (...) kierując samochodem marki O. o numerze rejestracyjnym (...) dokonała postoju pojazdu na chodniku z dala od krawędzi jezdni,

tj. za wykroczenie z art. 97 kw.

I. Obwinioną K. T. uznaje za winną popełnienia czynu zarzucanego jej wnioskiem o ukaranie ustalając, iż wykroczyła przeciwko art. 47 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2018.1990 j.t.) i za to na podstawie art. 97 kw w zw. z art. 24§1 i 3 kw wymierza obwinionej karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) złotych.

II. Zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 130 (stu trzydziestu) złotych tytułem kosztów sądowych, jak również zasądza od obwinionej na rzecz (...) W. kwotę 20 (dwudziestu) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków poniesionych w toku czynności wyjaśniających.

Sygn. akt V W 2573/19

## UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 lutego 2019 roku w W. K. T. kierowała pojazdem marki O. o numerze rejestracyjnym (...). Około godziny 08:30 na ulicy (...) zaparkowała pojazd na chodniku z dala od krawędzi jezdni.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie:

- wyjaśnień obwinionej K. T. (k. 10-12, 30-31),

- zeznań świadka K. K. (k. 47 v., 49),

- notatki urzędowej (k. 2),
- dokumentacji fotograficznej (k. 3),
- zdjęć z map G. (k. 32)

oraz innych dowodów zawnioskowanych wnioskiem o ukaranie do przeprowadzenia na rozprawie.

Obwiniona K. T. nie stawiała się na rozprawę, wobec czego przeprowadzono rozprawę zaocznie. Na etapie czynności wyjaśniających nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej wnioskiem o ukaranie czynu i złożyła pisemne wyjaśnienia, w których podała, że w dniu objętym zarzutem samochód był zaparkowany w zatoczce, która zwyczajowo od 15 lat służyła mieszkańcom do parkowania samochodów. Na chwilę składania wyjaśnień wjazd w zatoczkę był ograniczony słupkami, natomiast w momencie parkowania samochodów wjazd był otwarty (nieograniczony) i nie wymagał jazdy blokującej zachowanie 1,5 m przestrzeni chodnika. W ocenie obwinionej wspomniane miejsca parkingowe w zatoczce nie ograniczały zupełnie szerokości chodnika. Wyjaśniła, że jest mieszkanką tej okolicy od ponad 15 lat i przez ten okres te miejsca, do czasu ustawienia słupków, zawsze były wykorzystywane jako miejsca parkingowe. Przed tym wydarzeniem nigdy nie było przesłanek, aby zgodzić się z tym, że parkowanie w tym miejscu jest niezgodne z prawem. W sprzeczności od wyroku nakazowego wyjaśniła, że miejsce, w którym zaparkowała w dniu 13 lutego 2019 roku jest miejscem przylegającym do chodnika i z drugiej strony do krawędzi jezdni drogi wewnętrznej. Wyjaśniła, że miejsce to nie pełniło funkcji ani jezdni, ani chodnika, obok niego biegł chodnik w niezakłóconej postojem pojazdów szerokości, nie blokowało przejazdu pojazdów ani dojazdu służb, nie było pokryte zielenią. Był to teren wyasfaltowany, dotykający jezdni i chodnika, jednakże niezabierający przestrzeni ani jednemu ani drugiemu. Wyjaśniła ponadto, że nałożona na nią wyrokiem nakazowym kara została w stosunku do propozycji Straży Miejskiej podwojona i jest niewspółmierna do szkodliwości czynu. Wyjaśniła, że szkodliwość czynu jest zbyt niska, właściwie zerowa, albowiem zaparkowane tak pojazdy nie szkodziły nikomu, ani pieszym ani innym pojazdom, były poza strefami poruszania się, była to przestrzeń wygospodarowana z trawnika, zaasfaltowana. Miejsce to było od kilku dekad miejscem parkingowym dla mieszkańców tego rejonu, niezbędnym biorąc pod uwagę wysoki wzrost ilości pojazdów innych niż mieszkańców i tym samym braku miejsca do parkowania pojazdów dla osób mieszkających w strefie. W ocenie obwinionej stosowanie przepisu o parkowaniu przy krawędzi jezdni było w jej ocenie oderwane od zastanej rzeczywistości i nieprzystające do sytuacji. Podała, że nie złamała prawa w sposób intencjonalny czy świadomy.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionej w części, w której przyznała, iż dnia 13 lutego 2019 roku dokonała postoju pojazdu na chodniku przy ulicy (...), albowiem znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zebrany w sprawie, w tym korespondują z treścią notatki urzędowej potwierdzonej przez świadka K. K. (k. 2) oraz dokumentacją fotograficzną z miejsca zdarzenia (k. 3), którym to dowodom sąd w pełni dał wiarę z uwagi na ich spójność i obiektywizm. W pozostałym zakresie wyjaśnienia obwinionej nie zasługują na uwzględnienie, albowiem nie znajdują potwierdzenia w obowiązującym stanie prawnym i są jedynie subiektywną analizą jego przepisów.

Na podstawie postępowania dowodowego przeprowadzonego w toku przewodu sądowego oraz po dokonaniu jego analizy wina obwinionej oraz okoliczności popełnienia czynu zarzucanego jej wnioskiem o ukaranie nie budzą wątpliwości.

Bezspornym jest, iż w dniu 13 lutego 2019 roku w W. na ul. (...) K. T. wjechała na chodnik samochodem marki O. o numerze rejestracyjnym (...) i dokonała tam postoju z dala od krawędzi jezdni. Wynika to z wyjaśnień samego obwinionej, albowiem okoliczności tej obwiniona w żaden sposób nie kwestionowała. Sposób zatrzymania pojazdu wynika również z dokumentacji fotograficznej wykonanej na miejscu popełnienia wykroczenia (k. 3), a ponadto znajduje potwierdzenie w notatce urzędowej, której treść potwierdził świadek K. K.. Stan faktyczny w sprawie był zatem bezsporny, natomiast jedyną kwestią sporną był stan prawny, a mianowicie dokonana przez obwinioną ocena i analiza przepisów prawnych normujących zarzucane jej wykroczenie, jak też kwestia społecznej szkodliwości tego czynu.

Przede wszystkim wskazać należy, iż brak jest jakichkolwiek wątpliwości, iż miejsce, na którym obwiniona zaparkowała pojazd było chodnikiem, gdyż jest to widoczne zarówno na fotografiach wykonanych przez strażnika miejskiego (k. 3), jak i na fotografiach załączonych przez obwinioną do akt sprawy (k. 32). Zgodnie z obowiązującymi przepisami chodnik jest częścią jezdni przeznaczoną dla ruchu pieszych, o czym stanowi art. 2 pkt 9 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, a możliwość parkowania na nim istnieje tylko w okolicznościach wskazanych w art. 47 ww. ustawy, który stanowi, że:

1. Dopuszcza się zatrzymanie lub postój na chodniku kołami jednego boku lub przedniej osi pojazdu samochodowego o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 2,5 t, pod warunkiem że:

- 1) na danym odcinku jezdni nie obowiązuje zakaz zatrzymania lub postoju;
- 2) szerokość chodnika pozostawionego dla pieszych jest taka, że nie utrudni im ruchu i jest nie mniejsza niż 1,5 m;
- 3) pojazd umieszczony przednią osią na chodniku nie tamuje ruchu pojazdów na jezdni.

2. Dopuszcza się, przy zachowaniu warunków określonych w ust. 1 pkt 2, zatrzymanie lub postój na chodniku przy krawędzi jezdni całego samochodu osobowego, motocykla, motoroweru, roweru lub wózka rowerowego. Inny pojazd o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 2,5 t może być w całości umieszczony na chodniku tylko w miejscu wyznaczonym odpowiednimi znakami drogowymi.

Obwiniona K. T. dochowała warunków zatrzymania swojego pojazdu na chodniku jedynie w zakresie art. 47 ust. 1 pkt 2 w/w ustawy, to jest zatrzymując pojazd zachowała szerokość chodnika dla pieszych nie mniejszą niż 1,5 metra i nie utrudniała im ruchu. Nie ulega jednak wątpliwości, że wbrew art. 47 ust. 2 w/w ustawy zatrzymała swój samochód na chodniku z dala od krawędzi jezdni. Przy krawędzi jezdni zaparkowany był inny pojazd, zaś obwiniona zaparkowała swój pojazd za tym samochodem, a co za tym idzie nie mogła tego uczynić przy krawędzi jezdni (k. 3). Obowiązujące przepisy nie przewidują odstępstw od wskazanych powyżej reguł zatrzymywania pojazdu na chodniku, a tym bardziej nie może usprawiedliwiać takiego odstępstwa zwyczajowe parkowanie pojazdów przez okolicznych mieszkańców. Stanowi to bowiem nic innego jak niestosowanie się przez kierujących do przepisów ruchu drogowego przy ul. (...) w W., a zatem w żaden sposób nie może usprawiedliwiać i ekskulpować działania obwinionej, jak i każdego kierującego pojazdem parkującego w tymże miejscu na chodniku. Zasady doświadczenia życiowego i zawodowego wskazują, że mieszkańcy Ś. (i nie tylko Ś.) wykorzystują każdą możliwą przestrzeń do zaparkowania pojazdu, niejednokrotnie naruszając przepisy ruchu drogowego regulujące zatrzymanie i postój pojazdów i dzieje się tak za przyzwoleniem innych użytkowników samochodów, którzy następnie powielają tego rodzaju zachowania. Jednakże nie można w związku z tym uznać, że określone działania – naruszające obowiązujące przepisy, poprzez swoją notoryjność przestaną być czynami zabronionymi. Zapomina się bowiem o tym, iż przepisy Prawa o ruchu drogowym mają swoje określone cele, chronią porządek i uczestników ruchu, którymi nie są tylko kierujący pojazdami mechanicznymi. Celem unormowań wskazanych powyżej jest m. in. zapewnienie bezkolizyjnego ruchu pieszych – to im przysługuje prawo do korzystania w sposób swobodny z części drogi, którą jest chodnik, tak jak kierowcom pojazdów przysługuje pierwszeństwo korzystania z części drogi będącej jezdnią, gdzie z kolei piesi mają ograniczenia i brak swobody w jej korzystaniu. Obwiniona nie dostrzega, że zaparkowała na chodniku, którego ten właśnie fragment „zawłaszczyły samochody”, uniemożliwiając wykorzystywanie go z faktycznym przeznaczeniem.

Zachowanie obwinionej K. T. polegające na tym,

że w dniu 13 lutego 2019 roku około godziny 08:30 w W. na ulicy (...), kierując samochodem marki O. o numerze rejestracyjnym (...), dokonała postoju pojazdu na chodniku z dala od krawędzi jezdni, w pełni wyczerpuje dyspozycję art. 97 kw. Przepis kodeksu wykroczeń penalizuje zachowanie polegające na wykroczeniu przeciwko innym niż wymienione w kodeksie wykroczeń przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na podstawie tejże ustawy, a więc ma charakter blankietowy. Nie ulega wątpliwości, że obwiniona wystąpiła przeciwko przepisom ustawy Prawo o ruchu drogowym, albowiem art. 47 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu

drogowym dopuszcza, przy zachowaniu warunków określonych w ust. 1 pkt 2 tego artykułu, zatrzymanie lub postój całego samochodu osobowego na chodniku, ale tylko przy krawędzi jezdni.

Przy wymiarze kary sąd uwzględnił stopień społecznej szkodliwości czynu, który uznał za nieznaczny, miał także na uwadze cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do obwinionej. Uwzględnił również stopień winy, pobudki działania, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem wykroczenia i zachowanie się po jego popełnieniu. K. T. osiąga dochody z umowy o pracę w wysokości 2000 zł netto, nie posiada nikogo na utrzymaniu, nie była karana za przestępstwa (k. 42), ani za wykroczenia (k. 43). W ocenie sądu obwiniona postawiła swoje prywatne interesy ponad obowiązujące normy prawne, dokonała oceny swego zachowania poprzez pryzmat własnych potrzeb i oczekiwań, a jeśli na to się zdecydowała to winna mieć świadomość konsekwencji. Jako uczestnik ruchu, osoba posiadająca prawo jazdy i kierująca samochodem musi znać przepisy ruchu drogowego i do nich się stosować. Natomiast jeśli je narusza, winna mieć świadomość konsekwencji. Mając zatem na uwadze charakter i okoliczności czynu, stopień naruszenia przepisów ruchu drogowego, jak również warunki osobiste sprawcy zdaniem sądu kara grzywny w wysokości 200 złotych orzeczona na podstawie art. 97 kw w zw. z art. 24§1 i 3 kw będzie odpowiednią sankcją karną za czyn przez obwinioną popełniony oraz sprawi, iż będzie ona w przyszłości przestrzegała porządku prawnego i więcej wykroczeń nie popełni. Orzeczona kara będzie sprawiedliwa w odbiorze społecznym i odniesie pożądane skutki w zakresie prewencji ogólnej, a także spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ma w stosunku do obwinionej osiągnąć. Podnieść należy, iż za wykroczenie przypisane obwinionej możliwym jest wymierzenie kary nagany lub grzywny do 3000 zł, a zatem orzeczona kara grzywny nie jest surową – wymierzona została wręcz w dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

W tym miejscu podkreślić należy, iż także błędną jest ocena obwinionej odnośnie wymierzania kary. Sąd w żaden sposób nie zwielokrotnia kary, albowiem skoro sprawa jest rozstrzygana w sądzie I instancji, to oznacza, że żadna kara nie została sprawcy wymierzona. A określając wymiar kary grzywny sąd kieruje się wyłącznie dyrektywami wskazanymi w art. 24 kodeksu wykroczeń oraz przepisem szczególnym wskazującym sankcję karną i jej granice. Natomiast Straż Miejska (...) W. jako organ, który może nakładać grzywnę w drodze mandatu karnego, proceduje w oparciu o inne przepisy, których sąd nie stosuje, gdyż nie nakłada mandatów karnych, a wydaje wyroki.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 119§1 kpw i określono ich wysokość na kwotę 130 zł, zasądzając je od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa. Zryczałtowane wydatki w niniejszej sprawie zgodnie z §3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z dnia 29 grudnia 2017 r., poz. 2467) wyniosły bowiem 100 złotych, zaś opłata – na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 j.t. ze zmianami) – 30 złotych. Ponadto zgodnie z §2 w/w rozporządzenia zasądzono od obwinionej na rzecz (...) W. kwotę 20 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków poniesionych w toku czynności wyjaśniających.